



JESZCZE JEDNA KATASTROFA LOTNICZA
 W Düsseldorfie spadł czteromotorowy samolot komunikacyjny „DC-4”. Wkrótce po starcie samolot stracił na wysokości, zahaczył o dach jednego z domów, zapalił się i runął na teren ogrodu położonego w dzielnicy mieszkalnej. Wskutek wypadku zginęło 6 osób załogi samolotu, 1 pasażer oraz kobieta znajdująca się w ogrodzie w chwili wypadku.
 CAF

Wagon cytryn zniknął jak kamfora gdzieś pod Rzepinem...

Do Polski nadeszły ostatnio między innymi cytryny kalifornijskie. Transport przesłano do Rotterdamu drogą morską, a następnie koleją przez wieziono cytryny do stacji granicznej Rzepin (woj. zielonogórskie), gdzie znalazły się w dniu 5 bm.
 Jeden z wagonów, przeznaczony dla Katowic, nadszedł do punktu odbioru w dniu 11 bm, drugi, którego miejscem odbioru była Warszawa, zaginął bez śladu!
 Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, hurtownia nr 2 od kilku dni gorączkowo poszukuje wagonu, w którym znajdowało się 18 ton cytryn, ale bez rezultatu...
 Wagon cytryn uleciał się jak kamfora między Rzepinem a Warszawą.

Tajfun — po raz pierwszy „w wydaniu” greckim!

SOFIA
 Jak donoszą z Aten, 6 osób zostało zabitych a 15 odniosło ciężkie rany podczas pierwszego w historii Grecji tajfunu, który zniszczył miejscowość Chora na Półwyspie Peloponeskim.
 Według doniesień agencji prasowych, wiele domów zostało całkowicie zburzonych — inne są uszkodzone i nie nadają się do zamieszkiwania. Dla ocalałej z klęski ludności, wojsko rozbiło ponad 200 namiotów.

Huta im Lenina produkować będzie 3,5 mln ton stali rocznie

Ostatnio powróciła ze Związku Radzieckiego delegacja Huty im. Lenina, której prze-

Hinduska wieś zmyta z powierzchni ziemi

W jednym z dzienników, wychodzących w stolicy Indii ukazała się następująca wiadomość:
 Istnieje obawa, że wieś o nazwie Aka, położona nad rzeką Towang Chu w obwodzie Kameng (północno-wschodnia część Indii) została zmyta z powierzchni ziemi i zatopiona podczas nagłej powodzi. Wraz z wsią zginęło blisko 400 mieszkańców.
 Katastrofa nastąpiła wskutek zerwania przez wezbraną rzekę dużej tamy, która chroniła wieś Aka i okoliczne tereny.

Cena 50 gr **Nakład: 102.072**

echo

KRAKOWA

Rok XII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 266

Kraków, czwartek 14 listopada 1957

Załoba narodowa w Czechosłowacji 18 listopada pogrzeb A. Zapotocky'ego

Biuro Polityczne KC KPCz i prezydium Rządu powołały specjalną komisję do zorganizowania pogrzebu Antonina Zapotocky'ego. Przewodzącym komisji jest Antonin Novotny.
Pogrzeb odbędzie się 18 listopada. Do tego czasu obowiązuje w Czechosłowacji żałoba narodowa.
 W środę przed południem wybitny rzeźbiarz czechosłowacki i artysta narodowy oraz laureat nagrody państwowej K. Pokorny, oraz laureat nagrody państwowej J. Lauda zdjęli maskę pośmiertną prezydenta Zapotocky'ego.
 Radio czechosłowackie donosi o licznych depešach kondolencyjnych i wyrazach współczucia, nadchodzących do Czechosłowacji z różnych krajów.

Pierwsza w Polsce kobieta — oficer — marynarki!

Pierwszą kobietą w Polsce, która otrzymała dyplom oficera marynarki jest Danuta Kobylńska-Walas.
 Złożyła ona egzamin oficerski i otrzymała stopień porucznika. Dyplom wydany został p. D. Kobylńskiej-Walas przez Urząd Morski w Szczecinie.

Zniknął krater na... Księżycu

W niedalekiej przyszłości dzięki zastosowaniu sputników, uczeni będą mogli wyjaśnić wiele tajemnic Księżyca — oświadczył we wtorek członek radzieckiego Towarzystwa Astronomiczno-Geodezyjnego F. Zygiel. — Można będzie określić przyczyny powstania na dnie księżycowego Cyruka Platona niewielkich nowych kraterów. Zdoła się także, być może, wyjaśnić, jakiego rodzaju były te kraterowe Alhazen, którego średnica wynosiła 40 km.

O stosunkach ZSRR — Anglia
o sprawach wewnętrznych państwa
o pociskach rakietowych
N. S. Chruszczow
 rozmawia z korespondentami pism zagranicznych

Na przyjęcie wydane w Moskwie przez ambasadę egipską w związku z pobytem w ZSRR egipskiego ministra wojny i naczelnego dowódcy gen. Abdelhakima Amara, przybył m. in. Chruszczow, z

którym dziennikarze zagraniczni odbyli rozmowę.
 Korespondent „Trybuny Ludu” pisze:
 Co się tyczy ew. wizyty premiera Macmillana w ZSRR, tow. Chruszczow powiedział, że wizytę taką powita z całą serdecznością. „Bardzo chętnie także — dodał — zobaczylibyśmy u siebie jako gości czołowych mężów stanu USA

W odpowiedzi na pytanie, czy wybiera się sam do Stanów Zjednoczonych, tow. Chruszczow przypomniał, że takie pytania zadawano mu już wielokrotnie. Nie zostałem zaproszony jako działacz państwowy — powiedział on. A natomiast pojechać jako turysta nie mam czasu.
 Tow. Chruszczow oświadczył, iż marszałek Zukow nie stanął na wysokości zadania jako działacz polityczny; jest to natomiast doskonały dowódca wojskowy. Wcale nie negujemy tych jego zalet. Marszałek Zukow jest obecnie w Moskwie. Prosił on o udzielenie urlopu i uzyskał na to zgodę.

Jakie stanowisko zajmie marszałek Zukow? — zapytał korespondent telewizji amerykańskiej Schor.
 To już jest, panie Schor — odpowiedział tow. Chruszczow — wtrącanie się do naszych wewnętrznych spraw nie wtrącamy; przecież słubowaliśmy sobie wzajemnie, że nie będziemy tego robić!

Korespondenci angielscy zapytali, czy Związek Radziecki nadal będzie wyrzucał rakiet balistyczne?
 — Nie mogę obiecać, że nie będziemy tego robili — powiedział Chruszczow. Czy stworzyliśmy je po to, żeby je zasolić? Musimy dokonywać prób. Ale wiecie co, utopmy je. My już mamy takie rakiety. Wy je być może z czasem będziecie mieli. Otóż my właśnie proponujemy: dogadajmy się, utopmy je w morzu...
 Mówiąc o pragnieniu ułożenia możliwie dobrych stosunków z Anglią, Chruszczow wspominał o swoich spotkaniach z działaczami angielskimi i między innymi z Bevanem.

Oceń to spotkanie jako przyjazne i pożyteczne.
 PO WYSTRZELENIU RADZIECKICH „SPUTNIKÓW”
 Minister obrony Neil Mc Elroy (drugi z lewej) referuje zagadnienie pocisków rakietowych senatorowi Richardowi Russel (po lewej) przewodzącemu senackiej komisji do spraw wojskowych. (Od lewej) senator Russel, minister obrony Mc Elroy, senator Lyndon Johnson, senator Styles Bridges, wiceminister obrony Donald Quarles i generał Nathan Twining, szef grupy poloczonych sztabów armii USA.
 FOT — CAF

Minister obrony Neil Mc Elroy (drugi z lewej) referuje zagadnienie pocisków rakietowych senatorowi Richardowi Russel (po lewej) przewodzącemu senackiej komisji do spraw wojskowych. (Od lewej) senator Russel, minister obrony Mc Elroy, senator Lyndon Johnson, senator Styles Bridges, wiceminister obrony Donald Quarles i generał Nathan Twining, szef grupy poloczonych sztabów armii USA.
 FOT — CAF

Minister obrony Neil Mc Elroy (drugi z lewej) referuje zagadnienie pocisków rakietowych senatorowi Richardowi Russel (po lewej) przewodzącemu senackiej komisji do spraw wojskowych. (Od lewej) senator Russel, minister obrony Mc Elroy, senator Lyndon Johnson, senator Styles Bridges, wiceminister obrony Donald Quarles i generał Nathan Twining, szef grupy poloczonych sztabów armii USA.
 FOT — CAF



W WALCE Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ
 Oddane niedawno do użytku niektórych jednostek MO — specjalne samochody-ambulansy ułatwią i przyspieszą w dużym stopniu wykrywanie przestępstw. Samochód-ambulans, miniaturowy Zakład Kryminalistyczny, zawiera to wszystko, co potrzebne jest ekspertom, aby na miejscu przestępstwa dokonać potrzebnych badań i zabezpieczyć ślady. W ambulansie znajdują się: magnetofon, mikroskop, pompa kwarcowa, odczynniki i szkło do chemicznego wykrywania śladów, urządzenia do fotografowania zdjęć, stół laboratoryjny itp. Wozów takich ma Milicja jeszcze niestety bardzo mało. W najbliższym czasie jak przewiduje Komenda Główna MO ambulansy otrzymać mają wszystkie Komendy Wojewódzkie. Na zdjęciu górnym: nowy ambulans, na zdjęciu dolnym: zabezpieczenie dowodów rzeczowych na miejscu przestępstwa.
 FOT — CAF. Matuszewski



Mięso — artykuł poszukiwany na rynku

- Przyczyny niedostatecznego zaopatrzenia
- sytuacja w chwili obecnej
- perspektywy na przyszłość

Koniec października i początek listopada br. znamionował poważny brak mięsa na rynku krajowym. Sklepy Warszawy, Łodzi, Krakowa, Gdańska, Katowic i innych większych miast otrzymywały w tym okresie o wiele mniejsze dostawy mięsa, wędlin i wyrobów wędliniarskich aniżeli przewidywał plan. Np. w październiku — przydziały mięsa łącznie z wędlinami dla Warszawy były mniejsze od planu o 862 tony, zaś te same przydziały od 2 do 9 listopada zostały zmniejszone o 245 ton

Katastrofa kolejowa pod Kluczborkiem

Na linii kolejowej Olesno-Kluczbork miała wczoraj miejsce katastrofa kolejowa. Na stojącej pod semaforem pociąg towarowy najechał z tego samego kierunku drugi pociąg towarowy. Wskutek silnego zderzenia poniósł śmierć na miejscu końcowy hamulcowy — Józef Rogala.
 Wykolejeniu uległy trzy wagony a lokomotywa stoczyła się do rowu, wskutek czego uległ potłuczeniu i poparzeniu maszynista.
 Winę za nieszczęśliwy wypadek ponosi dyżurny ruchu stacji kolejowej Baków — Jan Bieńkowski. Winowajcę aresztowano.



Zapadł wyrok w procesie węgierskich pisarzy

Agencja MTI podała komunikat o zakończeniu procesu czterech pisarzy węgierskich. Jak podaje komunikat, za działalność na szkodę ustroju ludowego na Węgrzech skazani zostali przez Sąd Najwyższy: Tibor Dery — na 9 lat więzienia, Gyula Hay — na 6 lat, Zoltan Zelk — na 3 lata, Tardos — na półtora roku.
 (Ciąg dalszy na str. 2)

(Dokończenie na str. 4)

Depesze kondolencyjne po zgonie prezydenta CSR

Do Przewodniczącego rządu Republiki Czechosłowackiej To... zysza Vilema Siroky'ego PRAGA

Głęboko wzruszony wieścią o zgonie prezydenta Republiki Czechosłowackiej towarzysza Antonina Zapotocky'ego przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, i w Waszej osobie bratnim narodom Czechosłowacji, w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym najserdeczniejszym wyrazie współczucia. W tych dniach żałoby naród polski łączy się tym silniej uczuciami z narodami Czechosłowacji i zachowa w pamięci szlachetną postać towarzysza Antonina Zapotocky'ego, niezłomnego bojownika o socjalizm i rozkwit Czechosłowacji, szczerego przyjaciela Polski Ludowej.

Aleksander Zawadzki Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Depesze kondolencyjne wysłali również: Komitet Centralny PZPR do KC KPCZ, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz do przewodniczącego rządu Republiki Czechosłowackiej Vilema Siroky'ego, oraz minister spraw zagranicznych Adam Rapacki do ministra spraw zagranicznych CSR Vaclava Davida.

Jaki los spotkał 44-osobową załogę „Romansu niebios”

Samoloty patrolujące Pacyfik w pobliżu Honolulu w poszukiwaniu zaginionego samolotu amerykańskiego, odebrały 2 tajemnicze sygnały SOS, których słyszalność była bardzo słaba. Zaginiony statek powietrzny, który jest prototypem bombowca stratosferycznego i nosi nazwę „Romans niebios” miał na pokładzie 44 ludzi załogi i stanowił najnowsze osiągnięcie USA w dziedzinie lotnictwa.

Lalki „Groteski” bez paszporta jadą do Wiednia

Jak wiadomo krakowska „Groteska” wyjeżdża w przyszłym roku na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Austriacko-Polskiej do Wiednia. Wyprawę teatru poprzedziła wizyta dyrektora „Groteski” p. Zofii Jaremowej, która właśnie wróciła z Wiednia, gdzie ostatecznie podpisała umowę na występy i wygłosiła odczyt o polskim teatrze lalki.

— Czy odczyt Pani wywołał duże zainteresowanie?
— Chyba tak, bo publiczności przyszło sporo. Po odczycie pokazałam 2 krótkometrażówki: jedna o pracy naszego teatru nakręcona przez Wytwórnę Filmów Oświatowych. Ten film pokazuje kulisy pracy naszego teatru w czasie przedstawienia „Orfeusza w piekle”. Druga krótkometrażówka to film lalkowy pt. „Ostrożność” według Gałczyńskiego. Pokazałam też nasze lalki.

— Która?
— Gagatka z „Tarabumby”, Adama i Ewę oraz Aniolka z „Igraszek z diabłem”.
— Czy dla lalek trzeba było wyrabiać paszporty?
— Na szczęście nie.
— Czy w Austrii istnieją jakieś tradycje teatru lalek?
— Najciekawszy z austriackich teatrów lalek działa w Salzburgu. We Wiedniu jest teatr lalek, grający dorywczo przy Bibliotece Narodowej. Takiego teatru jak „Groteska” nie ma...
— Chyba na całym świecie. A co słychać w Krakowie?
— Już w listopadzie wystawimy nową sztukę, dwie jednoaktówki Garcii Lorki: „Szopka Don Cristobala” i „Miłość Don Perlimplina i Bylissy w sadzie, gdzie cytryny i cyprysy”.
— Obie te sztuki są warsztatem reżyserskim naszych aktorów: Wolskiego i Śmigielskiego. Scenografia Mintiez i Skarżyńskiego, muzyka Jeżewskiego.
— A co się Pani najwięcej w Wiedniu podobało?
— Obrazy Breughla w muzeum i znakomita kawa w każdej kawiarni. Mam wrażenie, że wiedeńscy należą do zrozumienia kawową manifestację z II aktu „Orfeusza”.
— Na pewno zrozumieją i ocenią wszystko. Na razie najlepsze życzenia wiedeńskiego sukcesu.

ODWIEDZAMY URATOWANYCH GÓRNIKÓW

Jak już podawaliśmy, piątka górników kopalni „Pawel”, odcięta wskutek tzw. „tąpnięcia” w oddziale III, została uratowana. Wszyscy cali i zdrowi wrócili do swych rodzin. Na zdjęciu: Władysław Wenclowski (z lewej) młodszy rębacz, który wraz z innymi górnikami został odcięty w filarze, po powrocie do domu, dzieli się wrażeniami ze swoimi 2 szwagrami Benedyktem Chmurą i Kazimierzem Wenderlichem oraz siostrą. Obaj szwagrowie, którzy również pracują na kopalni „Pawel” brali udział w akcji ratunkowej.



MOSKWA. Przebywający w stolicy ZSRR członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na czele odbyli w ciągu ostatnich kilku dni rozmowy z przywódcami bratnich partii komunistycznych i robotniczych Czechosłowacji, Węgier, Włoch, Jugosławii i Rumunii.

NOWY JORK. Komisja Polityczna NZ uchwaliła 44 głosami przeciw 15 przy 14 wstrzymujących się od głosu rezolucję amerykańską domagającą się udziału przedstawiciela Korei południowej w obradach. Zgłoszoną przez Indie poprawkę do rezolucji amerykańskiej, by na obrady zaprosić również przedstawiciela Korei północnej — Komisja odrzuciła 20 głosami przeciw 20, przy 26 wstrzymujących się od głosu.

Według informacji agencji France Presse, nie potwierdzonej na razie przez inne źródła, cztery mocarstwa zachodnie postanowiły wysunąć propozycję rozszerzenia składu Komisji Rozbrojeniowej ONZ o nowych dziesięciu członków. Mają to być przedstawiciele Argentyny, Brazylii, Belgii, Włoch, Czechosłowacji, Jugosławii, Indii, Burmy, Tunisu i Australii.

NOWY JORK. Według dotychczasowych danych o wynikach wyborów na stanowisko prezydenta Filipin, obecny prezydent Garcia otrzymał 423 tys. głosów, zaś jego główny rywal, kandydat partii liberalnej Yule — 394 tys. głosów.

HELSINKI. Od 18 października br. trwa kryzys rządowy w Finlandii. Dyrektor banku fińskiego — Varis nie podjął się, zaproponowanej mu przez prez. Kekkonena, misji utworzenia rządu.

MOSKWA. 13 bm. minister spraw wojskowych Egiptu, generał Abdel Hakim Amer, przebywający w ZSRR, przyjeżdża na Kremlu przez radzieckich mężów stanu: N. S. Chruszczowa, N. Bułganina, A. Mikołajana, M. Pierwuchina i R. Malinowskiego.

NOWY JORK. Demokratyczny kandydat na prezydenta USA A. Stevenson który we wtorek odmówił współpracy przy opracowaniu amerykańskiego programu politycznego związanego z gruntną paryską sesją rady NATO, zmienił w środę stanowisko; oświadczył on — jak twierdzi rzecznik Biłego Domu — że weźmie udział w konsultacjach związanych z ustaleniem tego programu i będzie się w tym celu porozumiewał bezpośrednio z prezydentem Eisenhowerem.

PARYŻ. Obradująca w Paryżu konferencja parlamentarzystów krajów NATO rozpoczęła w środę dyskusję nad raportem krytykującym decyzje W. Brytanii wycofania swych wojsk z kontynentu europejskiego, a także oparcia swej strategii głównie na broni atomowej. W raporcie tym zwraca się uwagę, że osłabiłoby to moc militarną NATO i tak już niepokojąco słaba.



Delegacja WOKS w Krakowie

Na zaproszenie Woj. Zarządu TPPR w dniu dzisiejszym przybyła do Krakowa delegacja Wschowzwiązkowego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. W skład delegacji wchodzi: znany malarz Sokolow-Skala, doc. Instytutu Kinematografii Smirnowa, krytyk literacki Nowiczenko, znany historyk muzyki — Igor Belna, poeta — Kirsanow, doc. Uniwersytetu Moskiewskiego farmakolog Basyliewa i delegat Białorusi — Brylenko.

Delegacja przebywać u nas będzie do niedzieli. Dziś o godz. 19 w Klubie Przyjaźni odbędzie się spotkanie delegacji z przedstawicielami świata kulturalnego Krakowa. Zarząd Wojewódzki planuje zorganizowanie podobnego spotkania w Tarnowie i Jaworznie. Ponadto w Krakowie goście wezmą udział w spotkaniach środowiskowych.

W studenckim klubie „Hybrydy” oraz w tzw. „Stodole” w Warszawie występuje para studentów amerykańskich: Peggy Segers i Guy Carawan. Do Polski przyjechali z Chin dokąd przybyli z Festiwalu Moskiewskiego. Następnym etapem ich podróży będzie Francja.

FOT — CAF, Kubiak

Przed sesją WRN

Projekt planu gospodarczego i budżetu na rok 1958 tematem wczorajszego posiedzenia

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Prezydium Wojew. Rady Narodowej i Komisji Finansów Budżetu, poświęcone ostatecznemu omówieniu projektu planu gospodarczego i budżetu dla woj. krakowskiego na rok 1958. Plan ten uchwalony zostanie na najbliższej sesji WRN, która odbędzie się w dniach 18 i 19 bm.

A oto kilka charakterystycznych danych, plan ten cechujących:

×) budżet zbiorczy dla naszego województwa będzie w roku przyszłym wyższy od budżetu tegorocznego o ca 7 proc;

×) przewiduje się, że dochody własne województwa wzrosną w porównaniu z rokiem bież. o 19 proc;

×) na wydatki bieżące przeznaczonych zostanie 70,7 proc. środków finansowych, zaś na wydatki inwestycyjne: 29,3 proc;

×) spośród wydatków bieżących najważniejszą pozycję, bo aż 68,5 proc. przekaże się na finansowanie urządzeń socjalno-kulturalnych;

×) kredyty budżetowe w zakresie inwestycji scentralizowanych będą w przyszłym roku wyższe od kredytów roku bieżącego o 7,3 proc. z tym, że kredyty na rolnictwo wzrosną o 39,5 proc., na gospodarkę komunalną i mieszkaniową — o 11,4 proc., na oświatę — o 67,3 proc., na zdrowie — o 40,2 proc. Tę ostatnią pozycję Wojew. Wydział Zdrowia prze-

Trudne zadanie dwóch ekspedycji przemierzających Antarktydę

Brytyjska i nowozelandzka ekspedycja rozpoczęły z dwóch stron marsz w poprzek kontynentu Antarktydy; ekspedycje mają się spotkać w połowie drogi.

Nowozelandzcy opuścili już oboz nr 280, używając psich zaprzęgów, udając się do obozu głównego „Baza Scott”, leżącego w odległości 770 km. Zdobywca Mount Everestu, sir Edmund Hillary, pozostał w obozie nr 280, aby stąd kierować kolumnami specjalnych traktorów, które podażą za pierwszą częścią wyprawy.

Ogółem, Nowozelandzcy muszą przebyć 1120 km w bardzo ciężkich warunkach terenowych, zanim zetkną się z ekspedycją brytyjską.

W elektrowni „Skawina” w nocy z 12 na 13 bm. po pomyslnym zakończeniu prób rozruchowych, włączono do pełnej eksploatacji pierwszy z sześciu przewidzianych tu do uruchomienia turbozespołów.

Przyczyny niedostatecznego zaopatrzenia w mięso i wędliny

(Dokończenie ze str. 1)

pod uwagę w normalnym zaopatrzeniu rynku w mięso, spowodowały zahamowanie dostaw do sklepów, wprowadziły zamieszanie w ich normalny tok pracy. Mimo wszystko, gdybyśmy porównali IV kwartał ub. roku i IV kwartał bież. roku według planów zaopatrzenia, to porównanie takie wypadłoby na korzyść bieżącego roku. W ubiegłym bowiem roku w IV kwartale w skali ogólnopolskiej sprzedano 140 tys. ton mięsa i jego wyrobów. Na bieżący IV kwartał zaplanowano do sprzedaży 155 tys. ton. Plan naturalnie będzie wykonany, ale jak widać z obecnej sytuacji nie jest on planem pokrywającym zapotrzebowanie w 100 procentach.

Kiedy piszemy te rozważania, sytuacja na rynku mięsnym uległa już pewnej poprawie. Ruszył się, znacznie skup żywca. Plan skupu na li-

stopad wynosi 80.866 ton żywca. Od 2 do 9 listopada kupiono ponad 23 tys. ton żywca, a więc plan został wykonany w 28,7 proc. Jest to stosunek procentu do planu zadowalający. Meldunki z terenu informują, że skup wykazuje dalsze zwykłe tendencje. A więc jeśli chodzi o tę stronę medalu, na razie jest wszystko w porządku.

Nie zawsze jednak posiadanie surowca jest równoznaczne z dobrym zaopatrzeniem rynku i w tym bowiem wypadku na przeszkodzie odpowiedniego zaopatrzenia sklepów w mięso stoi w dalszym ciągu olbrzymia absencja pracowników rzeźni w całej Polsce. Absencja ta, jak już powiedzieliśmy, spowodowana jest epidemią grypy.

Sytuacja w bieżącym tygodniu w zasadzie pod tym względem uległa poprawie, niemniej jednak jeszcze znaczny procent pracowników zakładów mięsnych choruje nadal. Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego zwrócił się więc o pomoc do wojska. Rzeźnicy zatrudnieni w wojskowych zakładach mięsnych będą pomagali swoim cywilnym kolegom, aby jak najszybciej wyrównać braki w zaopatrzeniu. Do pracy w rzeźniach zostali również oddelegowani wykwalifikowani pracownicy ze sklepów mięsnych, znający się na ubojach.

Aby jak najszybciej załatać dziury w zaopatrzeniu mięsnym, Min. Handlu Wewnętrznego rzuciło na rynek krajowy 2,5 tys. ton mięsa sprosowanego z NRD. Na gruzdzie zapowiadany jest dalszy import 3 tys. ton mięsa również z NRD.

Jak z tego wynika najbliższe dni bieżące powinny przynieść dalszą poprawę zaopatrzenia rynku w mięso. Należy jednak nadal patrzeć realnie na zagadnienie gospodarki mięsnej w kraju. Jak bowiem wynika z cyfr skupu, w zestawieniu z cyframi zapotrzebowania, sprawa zaopatrzenia rynku w mięso mimo poprawy będzie nadal poważnym problemem. Jedynie wspólny wysiłek przemysłu mięsnego i handlu, skoncentrowany na regularnym zaopatrywaniu sklepów mięsnych, może zapobiec podobnym zahamowaniom w dostawach, jakich ostatnio byliśmy świadkami.

WALDEMAR ŚMIAŁOWSKI



Organa bezpieczeństwa państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwróciły się do władz polskich z prośbą o zebranie informacji w sprawie przestępczej działalności zbrodnia wojennego — Weihe Friedricha.

Weihe urodził się dnia 22. 10. 1903 r. w Braunschweigu. W roku 1926 wstąpił do partii hitlerowskiej NSDAP i oddziałów szturmowych SA. Od 1933 r. był zatrudniony w tajnej policji hitlerowskiej — Gestapo, w dziale obserwacji cudzoziemców. W latach 1937—1939 Weihe pracował jako „kapo” w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen i tam dopuścił się m. in. masowych morderstw dokonanych na polskich antyfaszystach.

Od 1941 roku przebywał z jednostką karną SS na terenie ZSRR, biorąc aktywny udział w walkach z partyzantką radziecką oraz w egzekucjach dokonywanych na ludności cywilnej.

Ktokolwiek wiedziaby o przestępczej działalności hitlerowskiego oprawcy Weihe Friedricha, proszony jest o osobiste bądź pisemne zgłoszenie informacji do najbliższego posterunku Milicji Obywatelskiej.

Pracując w Krakowie uprawiali działalność szpiegowską

Dzięki czujności jednego z podoficerów-lotników, służba bezpieczeństwa Wojewódzkiej Komendy MO w Krakowie ujęła w październiku br. dwóch szpiegów obcego wywiadu.

Zatrzymani zostali: Stanisław Morga — vel Jerzy Boston — vel Zygmunta Dąbrowski — b. pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Krakowie, ostatnio zatrudniony w Krakowskich Zakładach Sodowych oraz Zygmunta Żółkiewicz, dyspozytor MPRB w Krakowie.

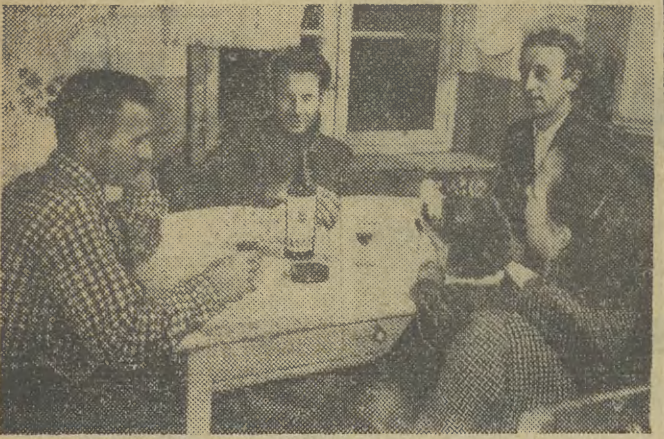
W toku śledztwa ustalono, że S. Morga, wywieziony w okresie okupacji na roboty do Niemiec, przebywał na terenie NRF do roku 1955. Tam został zwerbowany przez wywiad amerykański i po przeszkoleniu we Frankfurcie n/Menem przerzucony do Polski.

Pracując w MPRB w Krakowie, S. Morga wszedł w porozumienie z innym pracownikiem tego przedsiębiorstwa — Zygmuntem Żółkiewiczem, którego namówił do współpracy wywiadowczej. Ponadto czynił starania o pozyskanie do współpracy oficera wojsk lotniczych. Dalsze śledztwo w toku.

Kopalnia „Murcki” — pierwsza w przemyśle węglowym — wykonała plan roczny

13 bm. kopalnia „Murcki”, pierwsza w przemyśle węglowym wykonała roczny plan wydobycia węgla.

Kopalnia „Murcki” zwiększyła wydobycie węgla w porównaniu z rokiem ubiegłym o 280 ton na dobę. Do końca roku kopalnia „Murcki” wydobędzie dodatkowo ok. 60 tys. ton węgla.



Co powinniśmy wiedzieć o obrocie planowym i pozaplanowym z zagranicą

Krótki dzwonek u drzwi. Listonosz podaje awizo. Przyszła paczka z zagranicy, należy odebrać w Urzędzie Pocztowym. Mało jest osób, których nie ucieszyłaby taka przesyłka. A równocześnie rodzi się niepokój. Co też w tej paczce przyszło, ile wyniesie opłata celna, czy się opłaci odebrać przesyłkę. Tam — za granicą nie zawsze się orientują co się komuś może przydać, czasem znów orientują się za dobrze i z tego też wynikają kłopoty. O cła, o przepisach celnych, o pracy urzędów celnych przeciętny obywatel wie niestety mało. Stąd wiele narzekań, że skierowanych pism, niepotrzebnie wnoszonych podań do niewłaściwych instytucji. W kilku artykułach pragniemy objaśnić niektóre z tych zagadnień.

Zacznijmy od podziału przesyłek na obrót z zagranicą planowy i pozaplanowy. Pierwszy obejmuje wszystkie towary, sprowadzane z zagranicy przez centrale handlu zagranicznego. Na podstawie umów międzynarodowych towary te są wolne od cła tak w imporcie jak w eksporcie. Dotyczy to np. sprowadzane do nas obuwia z Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, importu win gronowych, rowerów, maszyn elektrycznych i in. Z drugiej strony „Animex” odprawia za granicę z naszego terenu do Szwajcarii, NRD, NRF, Włoch, czasem do Belgii — mrożony drób, masę jajową, do Francji — kuropatwy i zajace itp. Eksport tych produktów odbywa się przez komórki zbytu jajczarsko-drobiarskiego,

znajdujące się w Dębicy, Kielcach.

Przed wysłaniem takiej przesyłki konieczne jest sprawdzenie czy towar odpowiada warunkom umowy jeżeli chodzi o standard, o jakość, czystość. Zadaniem celnika w tych odprawach jest przeleczenie towaru, skontrolowanie czy zostało wystawione świadectwo standaryzacji, sprawdzenie jakości opakowania oraz wystawienie dokumentów celnych uprawniających do wywozu.

W takiej odprawie — poza celnikiem — bierze udział przedstawiciel firmy C. Hartwig, zaopatrującej urząd celny w druki i awizującej odprawy. Często także w odprawie uczestniczy firma „Polcargos” w osobie któregoś ze swych rzeczoznawców. Atesty tej firmy honoruje cała zagranica. Po dokonaniu odprawy celnik plombuje wagon, przytwierdza odpowiednie nalepki i towar wędruje do stacji granicznej. Dokumenty odprawy przesyłane są do Centrali Handlu Zagranicznego jako podstawa rozrachunków międzynarodowych.

Na naszym terenie największe nasilenie ruchu przypada na I i IV kwartał, kiedy to odchodzi od nas największa ilość przesyłek.

Obrót pozaplanowy stanowią towary nie objęte kontraktami. Chodzi tu więc o przesyłki dla osób prywatnych, firm, urzędów i instytucji nie będących centralami handlu zagranicznego. Cały ten obrót — o ile nie jest z jakichś powodów zwolniony przez ministerstwo, podlega opłatom celnym. W przywozie do nas towary te przychodzą w formie paczek drogą kolejową lub pocztową. Paczki nadchodzące do Polski w ruchu pocztowym odprawiane są przez dwa urzędy w Polsce: Urząd Celny — Poczta Warszawa 3, zajmujący się przesyłkami, nadcho-

dzącymi do Polski drogą lądową i lotniczą oraz Urząd Celny — Poczta Gdynia odprawiający paczki w ruchu pocztowym nadchodzące drogą morską.

Wszystkie urzędy celne, a więc: kolejowe, morskie, rzeczne, lotnicze, pocztowe, drogowe podlegają Centralnemu Zarządowi Celnemu w Warszawie. Kompetencje urzędów są takie same, a odpowiedzialność celników — ogromna. Większość osób, mających z nimi do czynienia wyobraża sobie, iż urzędnicy ci „z natury złośliwi i powołani do uprzykrzania ludziom życia” działają według jakiegoś „wizymisje”, a wobec tego powinni być czalni na czyjeś piękne oczy lub też na szeleszczące „argumenty”. Celnik ograniczony jest dziesiątkami szczegółowych przepisów, których nieprzebręgnięcie grozi mu bardzo poważnymi konsekwencjami do spraw sądowych włącznie. Narażony na awantury i grubiaństwa z jednej strony, na wtykanie mu w rękę łapówek — z drugiej, pracujący najczęściej w pośpiechu i złych warunkach, wietrzący z konieczności wszędzie nieuczciwość, ma pracę naprawdę nie do pozazdroszczenia — o czym warto pamiętać, zlatywając swoje sprawy celne. (mk)



W KRAKOWSKIM INSTYTUCIE BADAŃ JĄDROWYCH Jeszcze w bieżącym roku spodziewać się należy przeprowadzenia pierwszych doświadczeń w Ośrodku Badań Jądrowych w Bronowicach pod Krakowem. Bieżące prace koncentrują się wokół wykończenia urządzeń cyklotronu. Na zdjęciu: Generator wysokiej częstotliwości do zasilania komory akceleracyjnej. Fot. — J. Lewicki

Reportaże z XXI wieku

Sztuczne słońce — gwiazda zapalona przez fizyków

Zyciodajne promienie słońca, którym wiele strof poświęcił poeta, to dla fizyków sprawa całkiem prozaiczna. Fizyk widzi w nich po prostu strumień elektromagnetycznych drgań, — rodzaj energii elektrycznej, łatwej do zmierzenia.

Od dwudziestu kilku lat trwa w tej dziedzinie wyścig między ZSRR i USA. Pierwsze osiągnięcia przypadły uczonemu radzieckim, potem pomysł podchwycili Amerykanie i znacznie wysunęli się naprzód. Teraz znów ZSRR dogania „konkurenta” i istnieją wszelkie dane, że oboje prowadzenie w praktycznym wykorzystaniu prądu wysokiej częstotliwości.

9 wolt na centymetr, takie jest natężenie światła słonecznego w gorące południe. A wysokoczęstotliwy generator może dać setki i tysiące wolt na centymetr. Cóż ofiarowuje nam słońce? Najwyżej 2 kilowaty na metr kwadratowy powierzchni ziemi a możliwości wspomnianego generatora sięgają dziesiątków tysięcy kilowatów. Promienie będące we władzy człowieka są o wiele silniejsze niż promienie ciepłe Marsjana, które opisywał kiedyś H. G. Wells. A najciekawsze jest to, że tym razem nie jest to już fantazja.

to wizja, którą chcą urzeczywistnić fizycy radzieccy w ciągu 30—40 lat, być może w jubileuszową noc sylwestrową roku 2.000 u progu trzeciego tysiąclecia naszych czasów. Sztuczne słońce, dzieło człowieka podniesione jego ręką na wysokość 20—30 km załaje swoimi promieniami stolicę ZSRR. Miliony kilowatów — moc jednej ogromnej hydroelektrowni pójdzie na to, aby zapalić nad Moskwą gigantyczną latarnię. Nie będzie to ani lampa ani reflektor umieszczony na aerostacie. Elektromagnetyczne promienie skierowane w górę przez zwierciadła z 4 podmoskiewskich wysokoczęstotliwych elektrowni skrzyżują się wysoko nad miastem i zmuszą do świecenia rozróżnione molekule azotu i tlenu.

Przypuśćmy, że ludziom przyjdzie ochota przebić tunel pod Himalajami, aby skrócić drogę z Indii na Syberię. Pracę tę wykona w niedalekiej przyszłości niewielka 50-tonowa maszyna. Podjedzie ona do skały i w potokach olśniewającego światła kierowanego przez automat, kamienna ściana stanie w płomieniach. Stopi się jak lawa, spłynie, a płomień przypominający palnik spawacza posuwać się będzie coraz głębiej. Wysokoczęstotliwy „kret” drążący skałę pracować będzie bez ludzi systemem zdalnego kierowania.

W 1941 r. na samym początku blokady Leningradu kiedy miasto nie było jeszcze pozbawione elektryczności prof. dr inż. Babat twórca wspomnianego planu sztucznego słońca przeprowadzał wstępne doświadczenia z płomieniem wysokiej częstotliwości. Pierwsze mikroskopijne sztuczne słońce oświetliło wówczas laboratorium uczonego. Nie wiedział wtedy jeszcze wynalazca jaki triumfalny pochód przez XX wiek odbędzie jego kiełkująca idea naukowa. Nie marzył nawet o tym, że przybierze ona gigantyczne kształty w postaci planu zaświecenia nad Moskwą sztucznego słońca. Opr. Iz

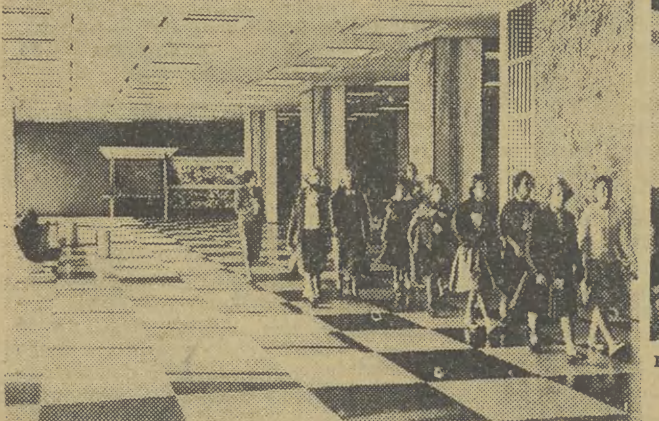
W historii ludzkości, rozwój idzie zwykle — mówiąc obrazowo — po spirali. Człowiek nie po raz pierwszy posiłkuje się ogniem czy wysoką temperaturą przy rozbijaniu gigantycznych kamiennych brył. Sposób ten znany był już w starożytnym Egipcie. Dziś znowu technika wraca do płomienia — oczywiście tym razem w oparciu o szerszą bazę naukową.

W siedzibie ONZ

Od października 1952 r. kiedy zaczęto organizować wycieczki z przewodnikami do siedziby ONZ w Nowym Jorku, przewinęło się tu ponad 3,5 miliona ludzi z różnych zakątków świata. Przewodników, należących do rozmaitych narodowości, jest ogółem 75 i mogą oni oprowadzać wycieczki operując 19 językami. Zwiedzający korzystają z trybun dla publiczności na sesjach i konferencjach. — Jedną z atrakcji stanowi, mieszczący się w podziemiach, sklep z pamiątkami, gdzie zgromadzone są przedmioty z całego świata.



Grupy zwiedzających w głównym hallu. Na pierwszym planie statua Zeusa — dar rządu greckiego.



Pod alegorycznym malowidłem — nowoczesne ruchome schody.

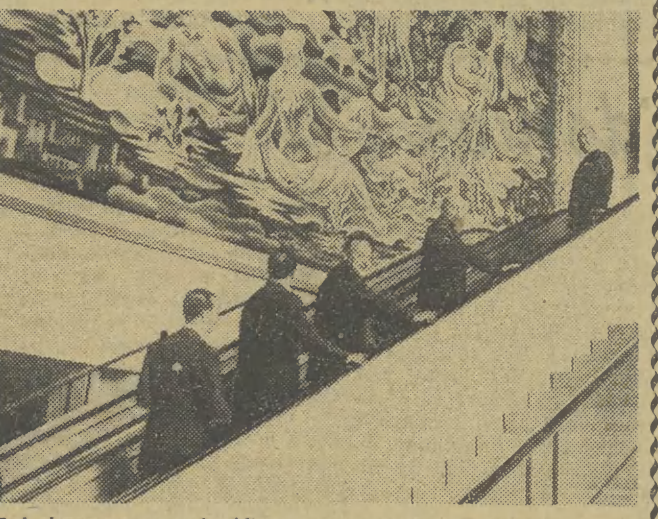


W sklepie pamiątek — wśród zwiedzających spotkać można ludzi w różnym wieku i z różnych zawodów.

DDT w potrawach

Fatalna omyłka kucharza przyczyną śmierci pięciorga dzieci

BELGRAD
W jednym z domów dziecięcych w Teheranie ofiarą pomylki kucharza, który użył do potraw zamiast maki proszku DDT, padło 300 dzieci. Jak dotychczas pięciorgo dzieci zmarło.



Pod alegorycznym malowidłem — nowoczesne ruchome schody.



W kularach spotkać czasem można „znajomych” — oto członkowie polskiej delegacji do ONZ — ambasador Michałowski, w-minister Winiewicz, minister Rapacki, prof. Lachs i prof. Lychowski.



W skład delegacji amerykańskiej weszła niedawno Irene Dunne, znana aktorka filmowa.

Reglamentacje, reglamentacje...

Najbardziej palącym zagadnieniem rozwoju rzemiosła jest zaopatrzenie w surowce. Głównie w skórę i wełnę. Oba surowce są reglamentowane, co mocno daje się rzemieślnikom we znaki. Toteż mówią o rozwoju rzemiosła, postulowano przede wszystkim zniesienie ograniczeń. I tutaj właśnie zarysowała się dość istotna różnica zdań. Rzemieślnicy chcieliby otrzymywać surowce wysokiej jakości bez ograniczeń, państwo natomiast daje im surowce odpadowe. Wynika to z dwóch przyczyn. Mianowicie z roli, jaką wyznaczono rzemiosłu, to jest uzupełniania produkcji państwowej czy też spółdzielczej i sytuacji, jaka panuje w dziedzinie skupu oraz przerobu skór i wełny.

Powiedzmy sobie szczerze, zaopatrzenie w skórę i wełnę jest niewystarczające. Trudności w tej dziedzinie są tak poważne, że sprawa zajęła się sejmowa komisja przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy. Na ostatnim posiedzeniu opublikowano ciekawe dane, dotyczące tego zagadnienia. Skup skór wyniósł w ostatnim roku 45 tysięcy ton, w tym 16 tysięcy ton skór świniarskich, nie wykorzystywanych przed wojną do przerobu przemysłowego. Sprzedaliśmy za granicę około 1.300 ton skór, importując

stamtąd ponad 31 tysięcy ton skór.

Mimo tak znacznego na pozór importu, przywóz nie zadowala nas szczególnie pod względem asortymentowym. Dzieje się tak dlatego, że odbiór skór za granicą odbywa się bez udziału przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Łatwo więc przy takiej okazji sprzedać nam „buble“, czego kupiec etyka na ogół nie zakazuje. Szkoda więc, że przy tych transakcjach nie ma naszych fachowców. Wiadomo, pańskie oko konia tuczy. Wprawdzie oszczędzamy przy tym na kosztach wyjazdu, delegacjach i dietach służbowych, ale kto wie, czy nie tracimy w dwójnasób na sprowadzanych skórkach.

Trudności najlepiej odzwierciedla sytuacja panująca w przemyśle futrzarskim. Zdolność produkcyjna państwowych zakładów futrzarskich jest wykorzystana zaledwie w 65 procentach. Przyczyn tego stanu trzeba szukać w tym, że przy skupie skór owczych na futra w wysokości 790 tys. sztuk, czyli niewiele wyższym niż przed wojną, importujemy obecnie tylko 30,5 tys. skór, podczas gdy przed wojną sprowadzaliśmy ponad 2,5 mln skór owczych. Zamierzenia podwyższenia importu

w tym roku zawiodły wskutek trudności dewizowych.

Coraz większą rolę zaczynają odgrywać w zaopatrzeniu przemysłu futrzarskiego skórkę królicze, które jednak pod względem jakości znacznie ustępują zagranicznym. Jest zresztą rzeczą jasną, że nie mogą one być głównym surowcem. Na szczęście na ogół dobrze rozwija się hodowla zwierząt futerkowych, dostarczających szlachetnych skórek. W tym roku państwo zakupi od hodowców około 100 tysięcy skór nutrii i 6 tysięcy skór norek, co w planach naszego przemysłu ma pewne znaczenie.

Przerobem skór w kraju zajmują się przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Miały one w tej dziedzinie prawo wyłączności, niemal monopol, w którym dopiero ostatnio dokonano pierwszego wyłomu. Mianowicie Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wydało w bieżącym roku 80 koncesji indywidualnym rzemieślnikom na garbowanie skór. Wprawdzie mają oni prawo wyprawiania jedynie skór odpadowych, ale i to jest pewien postęp. Mimo tego wyjątku Ministerstwo wypowiedziało się w zasadzie za utrzymaniem reglamentacji obrotu skórami i koncentrowania ich przerobu w zakładach państwowych.

Zaopatrzenie w wełnę ściśle wiąże się z pogłowiem owiec. Wahania w tej dziedzinie automatycznie wpływają na podaż i skup surowca. Gdy w 1955 roku pogłowia wzrosło do 6 milionów sztuk, to dostarczono do przemysłu około 8 tys. ton wełny. Dopiero w ostatnich latach dał się zauważyć spadek pogłowia owiec, czego przyczyną — zdaniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego — trzeba szukać w braku atrakcyjności tej hodowli. Pewna poprawa nastąpiła dopiero w kwietniu bieżącego roku po podwyższeniu ceny skupu wełny.

Zdaniem Ministerstwa, wzrost pogłowia owiec o 46 procent, osiągnięty w najlepszym okresie — w roku 1955 jest wynikiem reglamentacji obrotu wełną. Resort opowiada się więc także za dalszym utrzymaniem reglamentacji i koncesjonowania przerobu wełny. Jednakże wobec odmiennej opinii, wyrażanej wielokrotnie na łamach prasy, Ministerstwo przedstawiło to zagadnienie Sejmowi. Chyba

trudno o szczęśliwsze załatwienie sprawy. Wydaje się, że ta decyzja jest po myśli każdego zainteresowanego.

Na posiedzeniu sejmowej komisji przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy powołano kilkusobową podkomisję poselską dla rozważenia zagadnień, związanych ze skupem skóry i wełny. Wyjądą stąd w przyszłości wnioski, wynikające z dyskusji. Właśnie ta dość żywa wymiana poglądów pozwoliła poznać opinię posłów. Nie przesądzając niczego, trzeba przyznać, że dyskutanci na ogół zgodzili się z poglądem Ministerstwa co do utrzymania zasady reglamentacji obrotu skórą i wełną. Nie brakło tu jednak pewnych zastrzeżeń, postulatów i wniosków.

Głosy w dyskusji nie ograniczały się do stawiania diagnozy w sprawie omawianych wyjątków. Na każde niedomaganie znajdowano remedium, była to więc, jakbyśmy powiedzieli dyskusja konstruktywna. Wobec niedoboru i niskiej jakości skór, zaproponowano zwiększenie pogłowia i poprawę jakości bydła. Nieco trudniejsze to będzie w hodowli owiec, gdyż jej wzrost musi się odbywać kosztem zmniejszenia hodowli bydła.

Najwięcej pretensji zgłoszono pod adresem aparatu skupu. Na jego schorzenia — przerosty administracyjne, istnienie nadmiernej ilości pośredników, korupcję i oszukiwanie dostawców, postanowiono zaaplikować pewne radykalne środki, mianowicie — wyeliminować zbędnych pośredników, uprościć system skupu i powierzyć wszystkie transakcje wyłącznie gminnym spółdzielniom.

Wszystko to nie dałoby zapewne rezultatów, gdyby pominięto potrzeby dostawców. Posłowie postulowali więc premiowanie hodowców za obowiązkowe dostawy gotowych wyrobów skórzanych i wełnianych oraz stworzenie na wsi spółdzielczych punktów usługowych dla przerobu skór na cele gospodarce. Można więc na tej podstawie wnioskować, że nawet przy utrzymaniu reglamentacji zostaną stworzone warunki do lepszego zaopatrzenia w skórę i wełnę. Najważniejsze zaś jest to, że o tej sprawie, będącej dotychczas „tabu“ — zdecydowały ludzie, reprezentujący interesy ogółu.

WOJCIECH KAIDER



Ten most — zaprojektowany przez amerykańskich architektów — to jeszcze fantazja, ale już bardzo bliskiej przyszłości. Wykonany z wstępnie sprężonego betonu, będzie mógł łączyć wielkie odległości bez żadnej podpory. Zgięcia i rozgięcia wstęgi mostu mogą być wykonywane w dowolnych punktach. Przewiduje się ulokowanie w zamkniętej przestrzeni stacji obsługi, restauracji, barów itp. Most ten, a raczej jego projekt jest przykładem maksymalnego wykorzystania nowoczesnych materiałów, techniki i metod budownictwa.

(A. Ber.)

Huta im. Lenina produkować będzie 3,5 mln. ton stali rocznie

(Dokończenie ze str. 1)

rozmów uzyskaliśmy zgodę na odstąpienie od zasady, wg której „Gipromez“ nie projektował dla nas żadnego urządzenia, które nie było jeszcze wybudowane i wypróbowane w Związku Radzieckim. (Warto podkreślić doniosłe znaczenie tej zmiany. Do tej pory Huta im. Lenina, której generalnym projektantem jest „Gipromez“ otrzymywała projekty urządzeń, stanowiących ostatnie zdobycze techniki hutniczej z pewnym opóźnieniem. Najpierw bowiem projektowało się je dla hut radzieckich, a dopiero po uzyskaniu dodatnich wyników — dla odbiorców zagranicznych).

Projekt wstępny rozbudowy huty przewiduje na przykład stalownię konwertorową, której nie ma w Związku Radzieckim, zastosowanie tlenu w wielkich piecach, suche gaszenie koksu — czego w zasadzie hutnictwo radzieckie nie stosuje.

Strona radziecka zgodziła się na odstąpienie od norm obowiązujących w hutnictwie ZSRR. I tak na przykład w dziedzinie urządzeń socjalnych zastosowane będą — zgodnie z naszym żądaniem — wyższe normy i wskaźniki.

Z przedłożonych nam kilku wariantów rozbudowy aglomerowni wybraliśmy wariant przewidujący budowę drugiej aglomerowni, poza granicami kombinatu, w sąsiedztwie stacji rozrządowej Ruszcza. Projekt zakłada znaczną rozbudowę tej stacji, która będzie

się zajmować również rozdzielaniem transportów i kierować je będzie bezpośrednio do punktów wyladunkowych. Ruszcza zostanie zelektryfikowana, natomiast w transporcie wewnętrznym kombinatu parowozy zastąpione zostaną lokomotywami z silnikami Diesla.

Zakład Koksochemiczny posiadać będzie 16 baterii i znaczące rozbudowane wydzielają węglowodnych. Projekt przewiduje 6 wielkich pieców, przy czym ostatnie będą dwukrotnie większe od obecnie pracujących.

Poważne zmiany nastąpią w rejonie stalowni. Obok istniejącej i dalej rozbudowywanej stalowni martenowskiej, budować będziemy stalownię konwertorową. Staną w niej na początek 3 konwertory 60-tonowe. Projekt przewiduje również budowę trzeciej stalowni. Znajdzie się w niej piec elektryczny o pojemności 45 ton, który zapewni nam stal dla produkcji blach transformatorowych. Obok niego staną piece martenowskie, lub dalsze piece elektryczne — w zależności od potrzeb. Obie stalownie mają zapewnić możliwości szerokiej rozbudowy. Projekt wstępny rozpracowuje szczegółowo rozbudowę kombinatu do wielkości produkcji 3,5 mln ton stali rocznie.

Projekt ten zakłada jednak równocześnie możliwość rozbudowy do 6,5 mln ton stali rocznie.

Znacznie rozszerzona będzie, w porównaniu z pierwszą wersją projektu, walcownia zimna blach. Cała stal, produkowana w Hucie będzie na miejscu walcowana. Powstanie kilka walcowni: walcownia drobna, drutu, średnio-drobna, walcownia rur spawanych, ryglówka (pomyślana jako ciągną, 12-klatkowa).

Siłownia otrzyma dalsze 25 MW-owe turbogeneratory i dalsze turbomuchawy. Radzieccy projektanci przyjęli nasze żądanie mechanizacji składu węgla.

Dla potrzeb stalowni konwertorowej i dla wielkich pieców wybudowana będzie tlenownia. Obok tlenu dawać ona będzie azot dla suchego gaszenia koksu i dla wytwarzania atmosfer ochronnych w walcowni zimnej i w walcowni blach transformatorowych.

W grudniu „Gipromez“ ostatecznie wykończy i prześle nam projekt wstępny. W lutym przyszłego roku, projekt ten winien być przedłożony do zatwierdzenia komisji rządowej.

Zanotował
W. BIEROŃ

Dzisiejszy numer
wykonał zespół drukarski

w składzie:

metrampaż: Adam Pęczara,
tytułarce: Karol Buczyński,
Stanisław Krupa, Aleksander
Wawrzyniak
red. techn. M. Babiński

JACEK ADOLF

Odpowiedzi Redakcji

Irena Gorączko — Myślenice (2133/I). Sprawę Pani zbadaliśmy i stwierdzamy, że ze strony Państwowego Przedsiębiorstwa Handlowego „Konsumy“ nie ma żadnych naruszeń obowiązujących przepisów.

Karol Grodzicki — Kraków (2878). Wystawiane przez administrację rachunki radzimy przedłożyć komitetowi blokowemu celem sprawdzenia prawidłowości obliczeń.

Sebastian Wójcik — Kraków (2858). Przed dokonaniem zakupów należy zawsze dowiedzieć się, które sklepy mają prawo wystawiać rachunki dla tzw. nabywców zbiorowych wzgl. przedsiębiorstw, a wówczas uniknie Pan niepotrzebnych kłopotów.

Julia Mielecka — Gdów (2840). W sprawie kursów masażu leczniczego informowaliśmy się, ale nie udało się bez rezultatu. Jak nam wiadomo, kursy takie na razie prowadzone są przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej tylko dla niewidomych.

„Stały czytelnik“ — Kraków (2720). Radzimy wpisać swe uwagi do książki załącznej w sklepie, o którym Pan pisze.

Rudolf Urbański — Kraków (2855/I). W opisaną przez Pana

sprawie interweniowaliśmy. Wojewódzki Inspektorat PIH w Krakowie, po przeprowadzeniu dochodzenia, stwierdził, że cena obuwia zakupionego przez Pana wynosi, zgodnie z obowiązującym cennikiem zł 440 i jest zgodna z kwotą pobraną przez sprzedawcę.

Krzyszyna Jaremczuk — Kraków (2707). List przesłaliśmy do DOKP w Krakowie. Po otrzymaniu odpowiedzi, zawiadomimy Panią o sposobie załatwienia sprawy.

Leon Pajor — Siersza 222 (1721). W odpowiedzi na zażalenie Pana, które przesłaliśmy do Wojewódzkiego Zarządu Łączności, otrzymaliśmy wyjaśnienie, w którym czytamy, że... „przewóz poczty z Trzebinia do Sierszy odbywa się codziennie za pośrednictwem autobusów PKS. Założenia w regularnej dostawie spowodowane były awariami wozów PKS. Miało to miejsce wyłącznie w dni świąteczne, w których poczta i tak nie jest doręczana. Dla uniknięcia w przyszłości zakłóceń w regularnej dostawie poczty zwróciliśmy się do Zarządu Okr. PKS o usprawnienie przewozu poczty na linii Trzebinia—Siersza“.

Bukareszteński kalejdoskop (III)

W śródmieściu pieją koguty • Stolica kotów • 60 stopni w cieniu • Rumuńek się nie zapomina • Gorąca krew nie przeszkadza w kuchni • Tata wiedzie do ołtarza synową a synek — macochę.

Bukareszt liczy bez mała 1.250.000 mieszkańców, zajmując przestrzeń przeszło 94 km kwadratowych i w ogóle — bez żadnego naciągania jest prawdziwą metropolią, wielkim miastem europejskim. Reporter „Echa“ zanurza się w tę małą dżunglę z dreszczykiem emocji. Jedyni przyjaciele — to na razie parę języków, którymi jako tako władza, przede wszystkim francuski, niezawodny w każdej prawie sytuacji. Mnóstwo Rumunów zna język Saganki, choć ona sama nie jest u nich wcale tak znana i popularna, jak w Polsce.

Są miasta dostojne, imponujące, wesołe, przytulne, odświeżające. Bukareszt nie da się zamknąć w jednym ani nawet w kilku przymiotnikach. Można tylko powiedzieć, że już w pierwszym dniu człowiek zaczyna się czuć w nim jak u siebie, a wyjechawszy po niewielu dniach, tęskni za nim jak za Krakowem.

O piątej rano, kiedy chłodek wpełza za kołnierz, a sliwowica pomrukuje w żyłach, na bulwarach śródmieścia rozlega się donośne pianie kogutów. Przed luksusowym kinem wciska się w ścianę kilku malców — zaczątek ogonka, który ukrótce urosnie do imponujących rozmiarów. Grają „Czarownicę“, film robi karierę, wśród widzów przesyconych nudą, „socrealistycznych“ malowanek.

Do ciepłych, przegrzanych mieszkań, opalanych gazem ziemnym, chytkiem wracają z nocnych łowów koty.

Nie potrafiłbym sobie teraz wyobrazić Bukaresztu bez kotów. W godzinach największego ruchu kot przekracza jezdnię bulwaru Balcesku — jednej z głównych arterii centrum — z jednaką wyniosłością ignorując pedzące osiemdziesiątkę „Pobiedy“, jak i gwizdki apodyktycznych milicjantów w cholewach, którzy regulują ruch. W restauracji, nim zdąży pojawić się przy stoliku usłużny kelner, już kot przywitał się z tobą i zdecydowanie choć taktownie domaga się bakszyszu. W ogródku gospody, gdzie zasiadają nad butelką podawanego jesienią moszczu, od oplecionego winogradem plotka odrywa się kocisko i ładuje na

ramieniu mrucząc przyjacielko. Koty szare, czarne, łacie, występujące w ilościach astronomicznych, nasuwają przypuszczenie, że Bukareszt jest nie tylko stolicą Republiki Ludowej, lecz i jakiejś ogólnoeuropejskiej koczującej rzeszy. Mądre te stworzenia cieszą się sympatią i pobłażaniem Rumunów — nie widziałem nigdy, by robiono im na złość.

Miasto odznacza się miłym klimatem — ciepły sezon trwa bardzo długo, choć u szczytu lata upały stają się przesadne. Opowiadano, że tego lata zdarzały się dni, kiedy termometr wskazywał 60 stopni w cieniu. Rumuni uwielbiają słońce i są strasznie zmarzluchami. Gdy nie ma upały w Krakowie w taki dzień połowa przechodniów chodzących w samych koszulkach wciągają ciepłe wełniane swetry, często płaszcze. W ciepły stoneczny dzień spotkałem panią, otuloną szalenie futrem.

W gorące mimo jesieni południe kot z wyprężonym grzbietem sunie wśród przechodniów, ocierając się o smagłe, delikatne łydki eleganckich (w śródmieściu) Rumunek. Nie można się dziwić kocim gustom — kobiety to to, co Bukareszt ma najład-

niejszego. Brunetki — włosy ich mają tak intensywną, tak wspaniałą czerń, że w porównaniu z nimi przeciętna polska brunetka, jest zaledwie ubogą imitacją tego typu. Skóra albo smagła, albo matowo biała, ale zawsze delikatna, jak aksamit. Kształty mają pełne, na czym jednak nie traci gębkość — prawie zawsze nasuwają myśl o wypięczonym, sprężystym kociu domowym. Chodzą miętko i elastycznie, choć wiele tracą nosząc przeważnie płaskie obcasy. (Szpilki widuję się na nóżkach cudzoziemek lub nielicznych dam bukareszteńskiego high lifeu). Ubiierają się gustownie, choć nie tak modnie i awangardowo jak np. krakowianki. Nosi się wiele swetrów, często spotykany kolor — popielaty, inne barwy też pastelowe, jaskrawych kolorów mało. Torebki albo „konduktorki“ z bardzo dobrej skóry, albo podłużne, wizytowe z plastiku. Dużo klipsów. (Czytelniczki wybaczą nieudolność tej galanterijnej dygresji).

Mężczyźni, znalazłszy się w Bukareszcie rzadko chyba obserwują szczegóły stroju. Mimo woli całą uwagę absorbują śliczne twarze, pońętne figury — wyjątkowo przystojne a nawet i piękne kobiety spotyka się w Bukareszcie zdumiewająco często i w tak wielkich ilościach, że powoduje to zawrót głowy.

Płynie w nich gorąca krew i wiedza, że życie jest zbyt

krótkie, by pozwolić sobie na lekceważenie doniosłych spraw miłości. Z bepośredniością łączą jednak wiele taktu i potrafią zachować godność we wszystkich sytuacjach.

W wachlarzu zalet kobiet rumuńskich ważne miejsce zajmują umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego. Sztuka kulinarna stojąca w Rumunii na wysokim poziomie powszechnie znana jest nawet zupełnie młodym dziewczętom, które pod czujnym i wymagającym okiem matek i babek niemal od kółki poznają jej tajniki.

Mimo wszystko nie wydaje się, by gorąca krew była przyczyną pewnego kryzysu rodziny, jaki ostatnio wyraźnie obserwuje się w Rumunii, zwłaszcza w Bukareszcie. Oczywiście, przykład aktora, który żeni się z niewiastą rozwiedzioną z jego synem, po rozwodzie z żoną, udającym się z kolei do urzędu stanu cywilnego z macochą — jest zbyt groteskowy, by być typowym. Rozwody są tam jednak bardzo modne i mnożą się z roku na rok. Pewien doświadczony sędzia był zdania, że istotnym powodem tego zjawiska jest wczesne zawieranie małżeństwa — gdy tylko młodzi ludzie zdobędą swobodę, nie zapewnioną sobie jeszcze ustabilizowanej sytuacji życiowej.

14 Czwartek
Listopad Józefata,
Wawrzyńca

Otwarcie Teatru Rapsodycznego nastąpi w dniu 23 bm.

Jak się dowiadujemy, otwarcie Miejskiego Teatru Rapsodycznego nastąpi w dniu 23 bm. Opóźnienie wynikało z nieprzewidzianego zahamowania robót elektromechanicznych przy nastawie i głównym

dopływie prądu. Do tego dolać się znane trudności materiałowe w postaci niemożliwości zdobycia pewnych części drobnej armatury elektrycznej.

W chwili obecnej prace w teatrze idą pełną parą mimo tak utrudnionych warunków, że np. stolarz pracuje w ubikacji. Dzieje się tak dlatego, że Dom Kultury mimo hucznie zapowiadanego przeniesienia Planetarium na Rynek Główny nie opróżnił lokalu po Planetarium, gdzie znajduje się magazyn ze starymi rupieciami. Również ciągle jeszcze we władzy Domu Kultury znajdują się pomieszczenia z kostiumami. Są tam m. in. kostiumy do „Halki” dla Opery Robotniczej. Kostiumy te w myśl postanowienia Komisji Kultury miały być przekazane Operze, ale na razie blokuje pomieszczenia Teatru Rapsodycznego.

Czy da się oddzielić stolówek Związków Zawodowych od Teatru — o tym też toczą się rozmowy. Wyjście jest: moż-

na w sklepie z jarzynami na Krupniczej urządzić szatnię i przebić wejście do stolówki, dzięki czemu goście stolówki nie będą musieli przechodzić przez schody prowadzące do teatru. Administrator budynku przy Skarbowej i Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych chcą pójść na rękę teatrowi i prawdopodobnie uda się i tę sprawę załatwić.

Należy podkreślić naprawdę wielką opiekę i troskliwość jaką sprawy Teatru otacza Komisja Kultury z dr Dobrnerem i mgr Kuszą na czele. Również Wydział Finansowy MRN pomaga w uruchomieniu Teatru przeprowadzając na bieżąco kontrole finansowe.

Na zakończenie mała ciekawostka: przy przebudowie Teatru udało się osiągnąć wskaźnik 80 zł na metr sześcienny, podczas gdy planowany wskaźnik kosztów na generalny remont mieszkań — wynosi 250 zł.



Tak pięknej rzdokiewki jak ta... którą w sobotę wiejska gosposia sprzedawała na Rynku krakowskim nie widziało się nawet wiosną...
Fot. J. Ławicki

Jedac ułtami KRAKOWA

Fantazja i miłość

Prawdziwy amator sztuki filmowej pochłonięty jest bez reszty mającym nastąpić



widowiskiem. Emocja ta wzrasta z chwilą gąsnienia lamp i ukazania się na ekranie pierwszych kilkudziesięciu metrów taśmy z kroniką filmową. W takim właśnie stanie napięcia znajdowałam się, gdy na widownię wdarła się niczym horda Tatarów dość liczna grupa spóźnialskich. Połączony z tym zajęciem szmer, tupot i trzask krzesel przerwały na dłuższy czas sjęstę duchową. Przez dobrych kilkanaście minut nie mogłam wrócić do równowagi. A przecież tyle sobie obiecywałam w związku z filmem prod. włoskiej, „Miłość, chleb i fantazja”, wyświetlanym w kinie „Uciecha”. (mal)

Udogodnienia dla klientów Hali Targowej

Celem umożliwienia mieszkancom Grzegórzki i okolicy dokonywania zakupów po pracy, Prezydium tamtejszej DRN wydało zarządzenie, aby sklepy w Hali Targowej otwarte były do godz. 18. Sklepy umieszczone wewnątrz Hali są czynne od godz. 8-18 bez przerwy, natomiast sklepy na zewnątrz pracują z 2-godzinną przerwą obiadową.

Zaopatrzenie Hali jest dostateczne. W tej chwili czynnych tam jest 11 stoisk z mięsem z uboju gospodarczego oraz 2 sklepy MMH. Sklep Centrali Rybniej codziennie aż do świateł sprzedaje żywe karpie, z tym, że przygotowuje większe rezerwy na okres przedświąteczny.

Wszystkie sklepy umieszczone na zewnątrz Hali otrzymały jarmazynowe oświetlenie. Kierownictwo Hali zamierza też oświetlić stoiska umieszczone wewnątrz budynku. (lw)

Poprawa zaopatrzenia Krakowa w sprzęt medyczny

Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Medycznym stara się skutecznie zaspokajać wielkie potrzeby naszego miasta i województwa w tej dziedzinie. Nowością jest wprowadzenie ostatnio sprzedaży detalicznej dla odbiorców prywatnych, co stało się możliwe dzięki zwiększeniu ilości dostaw sprzętu przez ministerstwo. Rynek zaopatrzone w strzykawki, igły, sztuczne zęby (złotozaczepne i diateryki). W ostatnim kwartale sprzedano lekarzom ok. 20 foteli dentystycznych i 20 lamp bezcieniowych do gabinetów lekarskich. Przedsiębiorstwo rozprowadza nowoczesne jednoteleskopowe fotole dentystyczne krajowej produkcji, oraz wiele innego sprzętu medycznego, który zaczęto niedawno produkować w kraju.

Złobki, kliniki, sanatoria zakupiły w ostatnim kwartale wielką ilość lamp kwarcowych (ok. 50), soluksów (ok. 50) oraz kilkadziesiąt diatermii i elektrycznych sterylizatorów różnych typów.

W porównaniu z ubiegłym rokiem nastąpiła zdecydowana poprawa w zaopatrzeniu w filmy rentgenowskie, co ma wielkie znaczenie dla walki z gruźlicą. W chwili obecnej — jak nas zapewniono — Kraków dysponuje dowolną ilością wysokogatunkowych filmów rentgenowskich krajowych i zagranicznych.

System zaopatrywania w sprzęt medyczny budzi jednak pewne zastrzeżenia — niektóre artykuły docierają do zakładów społecznej służby zdrowia w ilościach wystarczających do stworzenia nawet pewnego zapasu — natomiast

się zupełnie niedostępne „zwykłym śmiertelnikom”. Mamy na myśli np. termometry, których detaliczną sprzedaż winny prowadzić apteki, a których nie ma ani „na lekarstwo”. (j)

KRAKOWSKI

Osoba, która zgubiła zegarek przy Rondzie może się po niego zgłosić w Komendzie MO — Kraków-Grzegórzki, ul. Lubicz 21 pok. 13.

Uwaga krwiodawcy! W poniedziałek tj. 18 bm. pobierana będzie dodatkowo krew zarówno od kobiet jak i mężczyzn.



Od Załogi Krakowskich Zakładów Odlewniczych otrzymaliśmy odpis listu skierowanego do Prezesa Sądu Wojewódzkiego. List ten zamieszczamy w całości:

„Załoga Krakowskich Zakładów Odlewniczych zwraca się do Was w sprawie mordercy śp. Antoniego Magiera pracownika naszych Zakładów. Antoni Magiera został zamordowany w bestialski sposób dnia 26 lutego 1957 r. W chwili obecnej toczy się proces przeciwko mordercy i załoga nasza domaga się przykładnego ukarania zabójcy, który pozbawił życia niewinnego i uczciwego kolegę, pozbawiając równocześnie rodziców syna, na którego wykształcenie i wychowanie musieli ciężko pracować przez wiele lat.

Uważamy, że tego rodzaju morderstwa winny się spotkać z surową i bezwzględna karą na jaką zasłużyli, uważamy że tylko kara śmierci może na przyszłość powstrzymać tego rodzaju bandytów od podobnych zbrodni.

Dla morderców i bandytów nie ma miejsca w naszym społeczeństwie. Wierzymy, że wyrok Sądu naszej Ludowej Ojczyzny będzie sprawiedliwy, taki który będzie podnosił autorytet sądów, a tym samym naszą Władzę Ludową.”
Rada Robotnicza, ZMS, POP, Rada Zakładowa, Dyrekcja.

Rok 1958 przyniesie zmniejszenie zagęszczenia w salach szkolnych

Krakowska młodzież otrzyma w przyszłym roku sporo nowych obiektów. Oddane zostaną do użytku dwa nowe przedszkola — przy ul. Grotgera i 18 Stycznia; oba będą mogły pomieścić 240 dzieci. Na poprawę warunków w przedszkolach wpłynie zmniejszenie ilości dzieci w oddziałach z 35 na 30.

Ukończona zostanie budowa 4 szkół podstawowych oraz nadbudowy na trzech szkołach. Rozpoczną się poza tym

Kroniki MO

W czasie odczepiania przyczepy autobusowej w Czerniachowie, wskutek własnej nieostrożności Walerian Dyszka został tak silnie potrącony przez ruszający wóz — że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

12 bm. na torach kolejowych na bdcunku Tarnów-Rudziny znaleziono zwłoki kobiety. Wstępne dochodzenie wykazało, że denatka jest Helena Panek, która popełniła samobójstwo na tle nieporozumień rodzinnych. (gaw)

III Komisariat MO przy ul. Mariana Buczka nr 8 zawiadania, że 2 bm. został znaleziony przy ul. Zakopiańskiej rower. Właściciel proszony jest o zgłoszenie się w Komisariacie po odbiór.

2 x modern jazz w wykonaniu „Komedy”

Krakowski Jazz Club już po raz drugi w ciągu niewielu dni zorganizował ciekawą imprezę. Tym razem w Teatrze Młodego Widza odbyły się dwa koncerty modern jazzu, w wykonaniu zespołu dr Krzysztofa Trzciańskiego — „Komedy”. Przy okazji warto przypomnieć, że zespół ten zdobył srebrny medal na konkursie jazzowym w czasie VI Festiwalu Młodzieży w Moskwie.

prace przy budowie pięciu nowych szkół. Miastu przybędzie 81 izb lekcyjnych, dzięki czemu „wskaźnik zagęszczenia” w szkołach zmniejszy się z 60 do 58 uczniów na izbę.

Łącznie z dwiema nowymi szkołami ogólnokształcącymi, oddanymi miastu w przyszłym roku, Kraków będzie miał 16 różnych liceów. Nowe placówki powstaną w Prokocimiu i w Nowej Hucie. Liceum w Prokocimiu będzie drugą placówką tego typu na peryferiach miasta i przyczyni się w pewnym stopniu do odciążenia zatłoczonych liceów śródmiejskich. (j)

Zapowiedziane wystawy...

Muzeum Archeologiczne projektuje urządzenie ciekawych wystaw w trzech salach budynku przy ul. Senackiej. W dwóch zgromadzone będą ekspozyty z zakresu archeologii śródziemnomorskiej. Poza tym przewidziana jest wystawa obrazująca Kraków przedlokacyjny. (b)

się też: „Motiv in blues”, „I walk to meet a woman”, „Rhythm in the night”, oraz kompozycja Wróblewskiego na drugi festiwal sopocki — „Blues for Sopot”.

W solowych produkcjach wyróżnił się szczególnie młody muzyk — Wróblewski, który tak na sakcie — tenorze, jak i na klaryniecie grał porównawczo. Oczywiście, jak zwykle tak i tym razem „Komeda” na fortepianie i Jerzy Milian na wibrafonie zdobyli duże uznanie słuchaczy.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że duże zainteresowanie publiczności krakowskiej tak niedawna Jam — Session, jak i występami Komedy, świadczy o potrzebie częstszego organizowania podobnych imprez w naszym mieście. Miejmy nadzieję, że krakowski Jazz Club weźmie to pod uwagę...
RG

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY
SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Gbur”. MODRZEJEWSKIEJ: godz. 16.30, 19.30 „Cyd”. POEZJI: godz. 18.30 „Święta Joanna”. MŁODEGO WIDZA: godz. 19.15 „Pamiętnik Anny Frank”. LUDOWY: godz. 18.15 „Sługa dwóch panów”. TEATR 38 (Rynek Gł. 8): godz. 20.15 „Kocłówka” i „Akt bez słów”. MUZYCZNY: godz. 19.15 „Noc w Wenecji”. SALON MUZYKI MECHANICZNEJ (Floriańska 9) godz. 18.30: Igor Strawiński: Święto Wiosny.

WYSTAWY
MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5.
DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41.
MUZEUM SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański, godz. 9-15: „Pokaż tkanin, haftów i wyrobów z metalu od w. XV-XVIII”.
PALAC SZTUKI: „Wystawa Sztuki Współczesnej”.
MUZEUM NARODOWE, ul. Smoleńsk 9, godz. od 9-15: „Uzbrojenie w dawnej Polsce”.
DOM PLASTYKÓW (Lobzowska 3) godz. 10-18 „Wystawa prac malarskich M. Bieszczanina”.

DYZURY
POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33.
POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9.
STRAŻ POŻARNA tel. 0-8.
CHIRURGICZNY: Szpital im. Biernackiego, Trynitarska 11.
POŁOŻNICZY: Oddział Ginekologiczny Szpitala Miejskiego w Nowej Hucie.
INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewn. AM — Kopernika 17.
OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu AM — Kopernika 38.
Nowa Huta:
POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22.
STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

APTEKI
Mogilska 16, Długa 4, Karłowicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Szczepańska 1, Zwierzyniecka 7; Nowa Huta: Plac Centralny, Rewolucji Październikowej 6.

RADIO
NA CZWARTEK, 14 BM.:
Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.15: Koncert rozrywkowy. — 16.50: „Konflikt R. H.”. 17.05: Dziennik. 17.20: W rytmie tańca i piosenki. 17.50: Co usłyszemy jutro w Filharmonii. — 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Co się wam najbardziej podoba w tej audycji?”. 19.30: W literackiej kawiarni. 20.00: Dziennik. 20.13: Kronika sportowa. 20.30: Fala 56. — 20.50: Planguette: „Dzwony Kornewilskiej” — o-peretka. 22.45: Poematy miłosne. 23.50: Schubert: Sonata fortepianowa c-moll. — 23.10: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

NA PIĄTEK, 15 BM.:
Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.25: Piosenki. 6.45: Zespoły rozrywkowe. — 7.00: Dziennik. 7.10: Muzyka tan. — 7.45: „Gawęda dla drużynowych”. 8.00: Wiadomości. 8.20: Duet fortep. 8.30: Wiadomości. 8.36: Karłowicz: Serepada smyczkowa. 9.00: Aud. dla klasy VI. 9.30: Wiazanka walców. — 9.40: Dla przedszkoli — aud. sl.-muz. 10.00: „Czerwone buki” fragm. pow. 10.20: Rosyjska muzyka operowa. 11.10: Orkiestra rozrywkowa. 11.30: Koncert solistów. 12.04: Wiadomości. 15.10: Swojskie melodie. 15.30: Dla dzieci odc. pow. „Skrzypek czarodziejski”.

KINA
APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Noc sylwestrowa”. UCIECHA: godz. 16, 18 „Człowiek w żelaznej masce”. 20. „Miałem siedem córek” z imprezą. — WANDA: godz. 16, 18, 20 „Czterdziesty pierwszy”. — SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Pod chmurami”. — WOLNOŚĆ: godz. 16, 18, 20 „Kochanek lady Chatterley”. — MŁODA GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Biedny może umierać”. WRZOS: godz. 16, 18, 20 „Chleb, miłość i fantazja”. — SWIT: godz. 16, 18, 20 „Małżeństwo dr Danwitz”. — ŚWIATOWID: godz. 16, 18, 20 „Złota karoca”. KRAKUS: godz. 16, 18, 20

Coraz lepszy chleb

Jakość pieczywa, produkowanego przez Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, ulega znacznej poprawie. Zakłady starają się w dalszym ciągu podnosić jakość swojej produkcji. W tym celu zaproponowano nowe, własne receptury dla wielu gatunków chleba. Po rozpatrzeniu oraz uzgodnieniu przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego receptury te zostaną zastosowane w produkcji.

Celem poprawienia zaopatrzenia mieszkańców w pieczywo, Zakłady zamierzają na początku przyszłego roku otworzyć nowe sklepy: jeden przy ul. 18 Stycznia, drugi na Starym Kleparzu. Niezależnie od tego Zakłady przejmują dużą piekarnię wojskową przy ul. Żelaznej.

Poważnym utrudnieniem w pracy KZPP jest rozmieszczenie biur dyrekcji aż... w pięciu punktach miasta. Sprawa połączenia biur znajduje się już od dawna w trakcie załatwiania przez RN m. Krakowa i jeśli zostanie rozpatrzona pozytywnie, wydział kwaterunkowy uzyska znacznie nadwyżki lokalowe, a dyrekcji KZPP skupionej w jednym budynku, łatwiej będzie kierować całością pracy. (lw)

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Włocława 1.
M-19

Pamiętajcie że jeden grzejnik elektryczny zużywa tyle prądu, co 15-20 żarówek 60-watowych.

Do „Echa” możesz się godzwnić...
219-48, 546-34, Dział Miejski:
246-78 Redaktor Naczelny;
542-53 Dział Łączności z Czyt.;
543-58 Dział Sportowy, 580-93 Sekret. odpowiedzialny.

**W Lipsku
zapadnie
rozstrzygnięcie**

ECHO SPORTOWE



**W lokalnych „derbach”
koszykarek
Wawel wygrywa**

z AZS

ROZEGRANE wczoraj lokalne „derby” koszykówki pomiędzy pierwszoligowymi zespołami żeńskimi WKS Wawel i AZS Kraków, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem drużyny wojskowej 68:45 (33:20).

Jedynie w pierwszych minutach gra miała przebieg wyrównany. W miarę upływu czasu rosła przewaga Wawelu, którego zawodniczki dzięki składnym atakom z łatwością przedostawały się pod kosz AZS-u.

Beniaminek ligi — AZS, mimo porażki zagrał dobrze. Za-

wodniczki jego, oprócz Scheybal, grały ambitnie. Styrna, Lisicka, czy Pauli mimo niskiego wzrostu, doskonale zbierały piłki z tablicy po niecelnych strzałach. Porażka nie przynosi im wcale wstydu. Uległy bowiem zespołowi, bardziej rutynowanemu, który w tej chwili należy bez wątpienia do najlepszych w Polsce.

Punkty zdobyły, dla Wawelu: Lipowska — 23, Kosiba — 12, Bakalarz — 11, Szostak — 8, Pacuła — 6, Kozińska — 4, oraz Owocówna i Dąbrowska po 2 (we wczorajszym spotkaniu nie grała Rospondek, która choruje), a dla AZS-u: Lisicka — 16, Styrna — 7, Zaricna i Płazińska po 6, Pauli — 5, Scheybal — 3, oraz Galus — 2.

Spotkanie sędziowali pp. Stawarz i Reguła z Krakowa.

Koszykarki krakowskiej Wisły odniosły w Łodzi zwycięstwo nad tamtejszym EKS. Po bardzo dobrej grze wygrały one 51:41 (25:19).

Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły: Kubikówna — 20, oraz Dudek i Szydłowska po 11.

KS

**Sprzedal „złoty pas”
za 1000 funtów**

JACK SMITH, amatorski mistrz Anglii w boksie w r. 1937, sprzedał obecnie swój złoty mistrzowski pas, który zdobył 20 lat temu — za 1000 funtów.

Należy podkreślić, że obecnie Smith nie jest już zawodnikiem-amatorem — lecz piekarzem.

ROGER BANNISTER, pierwszy człowiek, któremu udało się przebiec milę w czasie poniżej 6 min., po skończeniu swej praktyki odbywa obecnie służbę wojskową, pracuje w londyńskim wojskowym szpitalu w stopniu porucznika — lekarza.

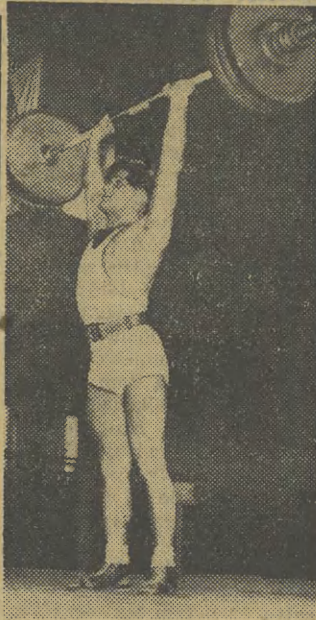
kto będzie grał w Sztokholmie Polska czy ZSRR

W ŚRODĘ w godzinach rannych zakończyły się rozmowy przedstawicieli polskich i radzieckich władz piłkarskich, w sprawie ustalenia miejsca trzeciego spotkania Polska — ZSRR, które — zgodnie z decyzją, jaka zapadła w poprzednim dniu — odbędzie się 24 listopada br.

gi Legia — Stal Sosnowiec, odbył się w najbliższą niedzielę. W zespole wojskowych nie wystąpią jednak zawodnicy powołani do kadry. Powodem zmiany decyzji jest fakt, iż w końcu bm. Legia wyjeżdża na Bliski Wschód.

Reprezentacja Krakowa zamiast Wisły jedzie na Bliski Wschód

OSTATNIO na zebraniu zarządu PZPN, nasza najwyższa władza piłkarska podjęła decyzję, zabraniając wyjazdu drużynie piłkarskiej Wisły na tournée po krajach Bliskiego Wschodu. Zgodzono się natomiast, by na to tournée wyjechała reprezentacja Krakowa.



Bochenek (Polska) zdobył trzecie miejsce w wadze średniej na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów ustanawiając trzy rekordy Polski.

Jak przyjęto w Moskwie

wyniki konferencji warszawskiej

JAK podało wczoraj Polskie Radio, wiadomość o wyniku konferencji, która odbyła się w Warszawie na temat miejsca i terminu trzeciego meczu Polska—ZSRR w piłce nożnej, dotarła do Moskwy bardzo szybko. Ustalenie terminu na dzień 24 listopada zostało przyjęte w Moskwie przez miłośników futbolu z wielkim zadowoleniem.

Dziś kierownictwo radzieckiego Związku Piłki Nożnej wysłało do FIFA listę, zawierającą 22 nazwiska piłkarzy, z których zostanie wyłoniona reprezentacyjna jedenastka. W tej chwili wiadomo, że szereg czołowych piłkarzy radzieckich, jak Tatuszyn, Strelcow, Isajew czy Simonian nie trenuje z powodu kontuzji czy choroby. Jednak przedstawiciele władz piłkarskich ZSRR zapewniają, że do meczu będą oni zdrowi.

Z drugiej natomiast strony w Moskwie słyszy się zdanie, że w miejsce napadu złożonego z zawodników Sparta-

ka i Torpeda, ma być wstawiona piątka napastników Dynamo Moskwa. W tym wypadku konieczna byłaby odpowiednia zmiana taktyki ze strony naszego zespołu. Oczywiście, kto będzie ostatecznie grał, z pewnością dowiemy się dopiero w ostatnich godzinach przed meczem.

KRONIKA SPORTOWA

JUTRO, w piątek 15 bm. w sali WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego 27, odbędzie się spotkanie drużyn kobiecych w piłce koszykowej o mistrzostwo I ligi, pomiędzy zespołami Polonii Warszawa i Wisły Kraków.

Początek spotkania o godz. 19.30.

W FIATEK, 15 bm. o godz. 18 18-tej, w sali klubowej przy ul. Sokolskiej 17, odbędzie się zebranie członków sekcji kolarzkiej TKS Korona.

Ze względu na omawianie bardzo ważnych spraw sekcji, obecność wszystkich jej członków obowiązkowa. (ks)

TKKF nawiązuje kontakty z Finlandią

W ŚRODĘ 13 bm. udał się samolotem z Warszawy do Helsinek prezes Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej F. Kędziorek. Celem wyjazdu jest nawiązanie współpracy ze stowarzyszeniem stanowiącym odpowiednik TKKF w Finlandii.

Siatkarki rozpoczynają rozgrywki o mistrzostwo I ligi

W DNIACH 16 i 17 bm. odbędą się pierwsze turnieje piłki siatkowej o mistrzostwo I ligi zespołów żeńskich. M. in. w Krakowie Wisła będzie gościć:

Stal (Bielsko), AZS — AWF (Warszawa), oraz Starówkę (Warszawa).

Spotkania odbędą się w sali WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego, według następującego programu: **sobota godz. 17-ta:** Stal (Bielsko) — AZS—AWF (W-wa), Starówka (W-wa) — Wisła. **Niedziela godz. 12.15:** Stal (Bielsko) — Starówka (W-wa), AZS—AWF (W-wa) — Wisła. (ks)

W TELEGRAFICZNYM SKROĆCIE

SPORTS-Tourist organizuje wycieczkę autokarami na trzeci mecz piłkarski Polska—ZSRR do Lipska. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, pierwszeństwo będą mieli działacze piłkarscy.

WCZORAJ wyjechała do Helsinek reprezentacja Polski w boksie, która w piątek rozegra spotkanie międzypaństwowe z drużyną Finlandii.

W ŁODZI odbył się mecz bokserski między reprezentacją tego miasta i zespołem Sofii. Spotkanie zakończyło się remisem 10:10.

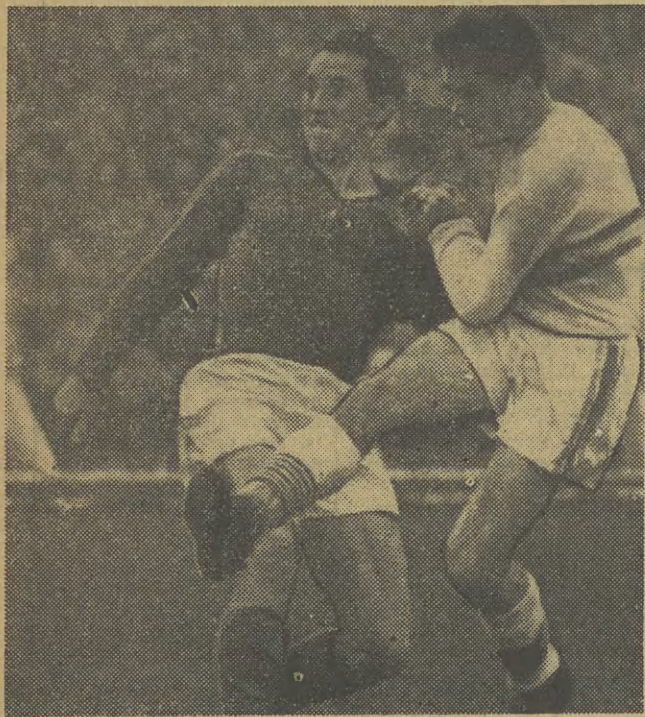
NA TORWARZE w inauguracyjnym spotkaniu nowego sezonu KTH wygrało z AZS W-wa 5:1. Był to mecz o mistrzostwo I ligi.

W niedzielę turniej piłkarski juniorów

KRAKOWSKI OZPN organizuje w nadchodzącą niedzielę ciekawy turniej piłkarski juniorów, który odbędzie się na boisku Wawelu w Bronowicach. W turnieju wezmą udział: I i II reprezentacja Polski juniorów, oraz reprezentacja juniorów Krakowa i zespół Orliąt z Krakowa.

W zespole Orliąt wystąpią m. in.: Leśniak, Nowak, Bystrzycki, Baran i Wołoch. Również kilku juniorów krakowskich wystąpi w drużynach reprezentacji Polski. Będą wśród nich: Cygan, Mazur, Kucharczyk i Bednarczyk.

O godz. 9.30 odbędzie się pierwszy mecz: II reprezentacja Polski — reprezentacja Krakowa, a następnie, o godz. 12 — I reprezentacja Polski — Orlięta.



— Proszę, niech ciocia siada — powiedziała sucho Celestyna.

— Pan Kinsley funduje rurki z kremem.

— Ach, Celestyno, jesteś tu! Luiza! Co za niespodzianka, doprawdy — głęboko odetchnęła. — Witam pana, panie Mac Kinsley. Nasze miasto jest szczęśliwe, że może pana gościć. Niech sobie pan wyobrazi: Celestyna zupełnie nie umiała opisać jak pan wygląda! Zabawne. Młode pokolenie jest kompletnie niespostrzegawcze. Ależ na miłość Boską, pan przedstawia zdecydowanie anglosaski typ! Jasne, pełne wyrazu oczy, szczeka dobrze rozwinięta, szerokie czoło, gęste, krótko przyszczyżone włosy. Ach, jak ja kocham kino, panie Mac Kinsley!

— Idę do domu — oświadczyła, wstając Celestyna. — Dziękuję za oranżadę i ciastka. Przepraszam, jeżeli za dużo zjadłam. Może się ciocia wesprzeć na moim ramieniu.

Panna Sylwia powiedziała spiesźnie: — Ja i mój brat będziemy zachwyceni, jeśli pan zechce wpaść do nas któregoś dnia na filiżankę herbaty.

— Uprzejmie dziękuję, panno Lepere. Przyjdę z rozkoszą.

Celestyna otworzyła drzwi — i panna Sylwia slaniając się opuściła kawiarnię „Abricot”. Tuż za paniami Lepere szedł ku wyjściu starszy Escalier, prowadzony pod ramię przez wysokiego, poważnego mężczyznę. Mer prawą ręką przyciskał do piersi czarną książkę. Było to pismo święte.

— Czy ten drugi jegomość, to może pan Poissignac? — Zapytał Thornton.

— O, nie. — odrzekła Luiza. — To Cotard, właściciel sklepu kolonialnego. Jeden Cotard ma winnice, drugi zajmuje się handlem. Pan Wilhelm Poissignac bywa tu w innych godzinach. On nie usiadłby przy stole wspólnie z panem Duvernet!

NOEL RANDON

(15)

Dwie rurki z kremem

Komisarz Lepere połączył się z komendą policji w Tulonie i poprosił do telefonu inspektora Randót.

Tu Lepere. Mam nowy pasztec. Pisarzowi Dumoulin skradziono wczoraj kosztowną broszkę z brylantami. Widziano u Dumoulinów w domu Żaka Callet; jest synem kucharki, Żak prawdopodobnie nie wie, że został zauważony. Istnieje przypuszczenie, że wrócił wczoraj wieczorem do Tulonu. Przeszukajcie meliny i skontaktujcie się z jubilerami, także i w okolicznych miejscowościach. Broszka platynowa w kształcie agrafki, długości cztery centymetry. Wyszadzana brylantami, sześć szluk, po dwa karaty. Za wszelką cenę przytrzymajcie Żaka. Co? Nie rozumie!

Inspektor Randót powtórzył: — Wykluczcie pan możliwość przebywania Żaka do tej pory w Hautes Muraillies? Ma tam przecież dobre stosunki.

— A tak, tak. I to biore pod uwagę. Wydałem dyspozycje. Ale moim zdaniem Żak kradnąc broszkę wolał się z nią jak najprędzej ulotnić.

— Dobrze, Lepere, czekajcie na wiadomość. Swoją drogą nie podzielam pana przypuszczenia co do Żaka. Dopiero przed trzema dniami opuścił więzienie.

— Ja znam Żaka lepiej — krzyknął w słuchawkę komisarz Lepere. — To go właśnie najwięcej obciąża. Żak nie lubi zbyt długo przóżnować. Czekam zatem

na telefon — zakończył rozmowę komisarz. Sługa.

— Trzymaj się, Lepere! Komisarz przekazał sprawę sierżantowi Panier i opuścił biuro.

Po powrocie z miasta Mac Kinsley rozstał się z Luizą w hallu. Anna oznajmiła Thorntonowi, że pan Dumoulin pytał o niego.

— W tej chwili pan Dumoulin wyszedł — dodała.

— Kiedy wróci?

— Pewnie zaraz. Miał załatwić sprawę z panem Cotard. Bo kończy nam się wino, proszę pana, a pan Cotard który jest naszym dostawcą, sprowadził nowy transport — wyjaśniła.

Wobec tego Thornton wyszedł przed dom i spacerował. W pobliżu miejsca, w którym zaparkował wczoraj Cadillaca, ogrodnik Meyer krzątał się przy równo ustawionej stercie cegieł. Meyer zdjął czapkę, reżyser przystanął. Wyciągnął papierosy, poczęstował ogrodnika i sam zapalił.

— Budowa?

— Ano tak. Zwożę cegły, bo w przyszłym tygodniu zaczynamy stawiać garaż. Porządny, na dwa boksy. To drewniane pójdzie na przybory ogrodnicze. Ledwo się tam jeden samochód mieści. Istny wstyd. Jak kto przyjedzie wozem musi trzymać pod gołym niebem. A pan ze swoim co zrobił?

— Pożyczylem panu Froissard. Pojechał do Nicei.

— Aha. To ten gość, co wczoraj przyszedł bez rzeczy i został.

— Ma właśnie przywieźć.

— Uhm, walizkę. A jak to wykręcił... — Meyer wskazał ślady kół. — Aż dziw, że się nie wpełchał w te cegły.

— Może się wpełchał? — Thornton z niepokojem badał teren. — Prawdę powiedziawszy nigdy go nie widziałem przy kierownicy.

(Dalszy ciąg nastąpi)